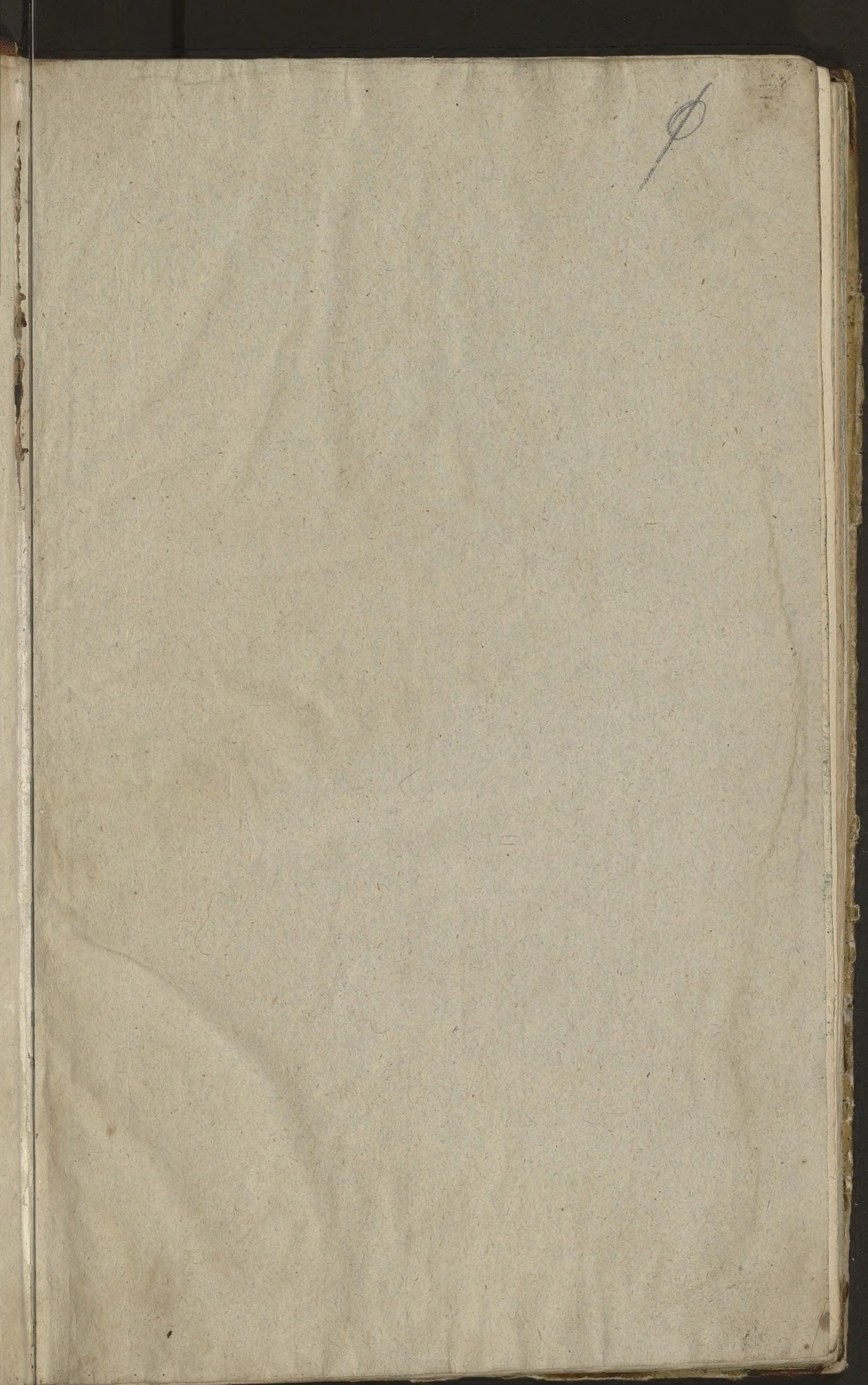





Ex-Libris
PODHORCE


V
B J
C



ZAGAIENIE

Seymiku Przed-Konwokacyinego, w Lublinie przez J. O. Xcia JMci LUBOMIRSKIEGO *Woiewodę Lubel- skiego, Dnia 6. Lutego 1764 Roku, Stante Interregno po śmierci Nayiaśnieyszego* AUGUSTA III. KROLA *Polskiego.*

POwszechna, a podległa Prawu pospolitemu, każdego żyiącego nikczemność, ta naywyższe powagi y wspaniałe całego Swiata, poniża Trony; przez którą poznać kondycyą ludzką, że choć raz wyniesiona, taż sama znowu, w niższą porownać się, y zamienić musi. Ten, który zdobił, nayszacownieyszy między innemi, Tron Polski, w swych Ręku, serc wolnych nosił pieścidło, Łask nieprzebranych piastuiąc szafunek! Ten, który nie iednego, Urzędami, y dostoieństwy, w tey Rzeczy-pospolitey ubogacił, licznemu zgromadzeniu, podług powierzoney sobie władzy, przed swoy Majestat często stawić się nakazał, y tam miarkował łaski z zasługami, występki miłosierdziem karał, dobrem pospolitym rozrządzał, cnoty bogatego z uboższym porownywał, wszystkie wypełnił obowiązki podług Prawa, co Panuiącemu przynależy: y będąc naywyższym Rzeczy-pospolitey Stanem, y Głową całego Królestwa, teraz przed Króla Królow powołany natury wyrokiem, już nie iak Monarcha, ale, iako podległy śmiertelności Człowiek, stawić się musiał, y dać rachunek z Rządów y Panowania swego.

Osierociała Oyczyzno! straciłaś Oyca, straciłaś Trzydziestoletni pokóy, a wraz, boday nie wszystkie zbiory y dostatki! W tey nieokreśloney nieszczęśliwości naszey, z kądże pomoc? z kąd spodziewany ratunek, y z kąd przybędzie pożyteczna w skutkach swoich Rada? Opatrzney Wszechmocności dzieło, ieszcze nachylonemu Państwu nie daie upadać, owszem z tych dzwiga obalin, przez Namiestniczą, stante Interregno J. O. Xcia JMci Prymasa przezorność, który, podnosi rękami swemi te rudera Rzeczy-pospolitey, przez nayświętsze swoie przed Bogiem ofiary, iako naypierwszy y naywyższy w Królestwie Kapłan: wspiera usilnym staraniem y radą swoią, aby ta machina Królestwa, nie tylko do gruntu nieupadła, ale zupełnie ocalała. Zgromadził w początku bezkrolewia Prześwietny do siebie Senat, biorąc do ratunku Oyczyzny, raczey do Jey podpory za naygruntownieyszy fundament,

 miłość

miłość między Obywatelami, iedność, y konfidencyą. Wſzak wiemy z doświadczenia: gdzie niemaſz miłości, tam bydź niemoże iedność; a gdzie zbywa wraz na miłości y iedności, tam zapewne nieznaydzie zupełney konfidencyi.

Zalecał Prawem Chrześciańſkiego obrządku, aby niechęci, urazy, ieden drugiemu odpuścił, darował, y w wieczney zagrzebał niepamięci, bo takową niesfornością, naywięcey Kroleſtw zaginęło, wiele Prowincyi odpadło, wiele bezprawia z tąd ſię zrodziło; co wykorzenić z przykrą zawſze przychodzi trudnością. Pokazuie prędkie ſpoſoby do wydźwignienia z ſmutney nas ſytuacyi, kiedy iednomyślnym Senatu zdaniem, ſkłada Antekonwokacyine Seymiki podług mocy Prawa; zachęca Prześwietne Woiewodztwo do żywey Praw gorliwości, a równey miłości, iedności, y konfidencyi: Naznaczył dzień dziſieyſzy do Seymikowania Uniwerſałem ſwoim, który Ja wſtrzymuię do publicznego przeczytania, póki pierwey ſzczerego nie uczynię J. WW. WW. WWM. WM. Panom oświadczenia mego.

Witam przezacne Zgromadzenie, a raczey wybór nayſzacownieyſzy Godnych Woiewodztwa Lubelſkiego Obywatelow a Braci moich: witam, takowym onych przyięciem, iakie podług Jch zacności, każdemu przynależy uſzanowanie, y iaka po mnie wyciąga przyzwoitość, równie z wſzyſtkiemi Urodzonemu. Serce moie bez preferencyi, dla nikogo bardziey nie intereſſowane, nad iedno ſzczegulne Dobro-publiczne; y ufam, że taż ſama równa gorliwość w Jchże przemieſzkiwa ſercu zadawnionym Staro-Polſką cnotą.

Ziazd zaś ten tuteyſzy, a raczey podług Prawa nas zgromadzenie przez J. O. Xcia JMci Prymaſa, okazuie w ſobie, abyśmy naypryncypalniey na tych Seymikach obmyślili ſpoſoby, nim Seym Konwokacyiny naſtąpi, in ordine do obrania przyſzłego Monarchy ſwego: te wolnemi głoſami, przez zaſzczyt wolnego Narodu, podług Staro-Polſkich zwyczaiów, ſpodziewać ſię, że naſtąpi, y ieżeli kiedy wſpanialey y gruntowniey może w Nas wydać ſię delikatność Liberi veto; to teraz otwiera ſię czas y pora walecznemu Narodowi Polſkiemu, że nie w ſłowach kochamy, y ſzanuiemy wolność, ale tę, w iſtocie ſamey żachowamy, y utrzymamy.

Nie należy ſię nam obawiać, ani lękać, aby cudze Potencye miały nam czynić Impozycyą circa Electionem Nowego, day Boże, Pana: mamy dowody Ich ſąſiedzkiey

Przy-

Przyiaźni, że Oni, o naſzey, dość mocno, myślą wolności iako nas informować mogą dawne między niemi umowy: *Krol Francuſki przez Traktat Werſalſki D. 18. 7bris 1735.* ſwoim, y Sukceſſorów ſwoich Imieniem, obowiązał ſię, iż wolności Rzeczy-poſpolitey Polſkiey, mianowicie zaś *Artykułem 3.* Prawa, wolnego Królow obierania, bronić zawſze będzie, y że do utrzymania tego, wſzełkich, kiedy, y ile będzie potrzeba, zażyie ſpoſobów. *Dom Auſtryacki, artykułem pierwſzym præliminariorum D. 3. 8bris 1735.* tudzież *artykułem ſzóſtym Tractatûs definitivi Viennenſis D. 18. 9bris 1738.* przyobiecuie na zawſze wſzelkie Praw y wolności Rzeczy-poſpolitey Polſkiey beſpieczeńſtwo, oſobliwie, że Iey nigdy na potym wolney Królów przeſzkadzać niebędzie Elekcyi. *Dwor Petersburgſki* wraz z *Saſkim Dworem, actibus acceſſionis ad præliminaria 1735. ſubſcriptis D. 15. Maii 1736.* toż ſamo wyraźnie y ſolennie przyrzekły; które to actus ingroſſowane ſą z Gwarrancyą w Traktat Wiedeńſki 1738: articulo 6. *Porta Ottomańſka* tudzież *Chan Tatarſki* obowiązali ſię *Traktatem w Zorawnie zawartym D. 15. 8bris 1676. art. 6. Traktatem Karłowickim D. 26. Jan. 1699. Traktatem Prutckim D. 31. Julii 1711. art: 3.* oſobliwie zaś *Traktatem Konſtantinopolitańſkim D. 16. Aprilis 1712. art: 1. & 3.* iako nigdy niedozwolą, ażeby ſię iaka Potencya, mianowicie Moſkwa, gwałtem w wolną Królów Polſkich mieſzała Elekcyą. Jakoż dotrzymuiąc Porta tych obowiązków, w Roku 1733. dozwoliła Tataróm wtargnąć w Ukrainę Moſkiewſką, ponieważ Dwór Petersburgſki gwałt czynił Polakóm względem wolney Króla Ich Elekcyi; która woyna nie zakończyła ſię, aż za medyacyą Francyi *Traktatem Belgradzkim D. 9. 8bris 1739. Dwór Berlińſki* obowiązany ieſt także *Traktatem Welawſkim D. 17. 7bris 1657. art. 9. 11. & 12.* utrzymywać Prawa y wolności Rzeczy-poſpolitey Polſkiey: naywiękſza zaś Jey wolność, na wolnym Królów zawiſła obieraniu.

Toć tedy beſpieczni ieſteśmy od tych Potencyi, y za tych między ſobą poczynionemi Traktatami, niewzruſzeni ſpoczywać możemy, iak za pewną Praw naſzych zaſłoną.

Mamy ieſzcze Prawo w kilku konfederacyach generalnych, a nayświeżſze 1733. na oſtatniey Konwokacyi uſtanowione, y też ſame ingroſſowane w Konſtytucyą Seymu Pacificationis 1736. Roku, temi ſłowy: *Waruiemy to ſobie, y oſobliwſzym ſpoſobem konfederuiemy ſię wſzyſcy, ſub fide, honore & Conſcientiis noſtris, iż ieżeliby ktorykolwiek ex Externis Principibus lub ex Civibus, tey Rzeczy-poſpolitey, przez ligi & illicita media in præiudicium Praw y wolności naſzych o wolnych Elekcy-*

ach postanowionych, nobis invitis, śmiał per potentiam na Tron kogo, lub siebie samego wprowadzać, nas samych przez to mieszać; tedy przeciwko każdemu takiemu, wszystkie studia y siły nasze obrócięmy, ieden drugiego nieodstępuiąc, ale póty w tym związku naszym nierozdzielnie trwać będziemy, pcki Rzecz-pospolita, przez wolne obranie Pana, uspokoiona nie będzie. Na każdego tedy gwałtownika Praw y wolności naszych, tak dawnych, (które wszystkie reassumuiemy) iako y na teraznieyszey naszey konfederacyi, postanowionych, wszyscy powstaniemy, y pcki zdrowia, substancyi, y krwi naszey stanie, opponować się będziemy, nierozrywaiąc się na części, ani żadney dismembracyi, tak Korona z W. X. Lit. iako y W. X. Lit. z Koroną, tudzież inne Prowincye inkorporowane, iako iedna y nierozdzielna Rzecz-pospolita.

Taż sama Konstytucya niżey bespieczniey szemi od podobnych boiaźni, nas czyni, upewniaiąc: *A iako my, pro Serenissimis Regibus nostris, sąsiedzkiey przyiaźni y pokoiu obserwancyą, vicinis Potentiis waruiemy, tak, casu quo, ktokolwiekby z tychże sąsiedzkich Potencyi, ważył się wzaiemney Przyiaźni & Pactorum niedotrzymywać, albo one quovis colore & prætextu violare, y Woyska in viscera Regni, & annexas Provincias wprowadzac; tedy in eo casu, propter providendam defensionem, cuiq; naturaliter licitam, aby J. O. Xiąże JMość Prymas z przytomną na ten czas Radą, na pospolite ruszenie, sine divisione Belli, W ici wydał, obliguiemy, y intervenientibus (uchoway Boże) præmissis, aby do wszystkich Monarchow Chrześciańskich, y inszych, protestuiąc się, de violentis attentatis, listowne expedycye uczynił subsidia per diversionem Belli, tantummodo exposcat, y Traktaty wszystkich Potencyi z Rzeczą-pospolitą, & in tuitionem bespieczeństwa Jey, uczynione, przypomniał.*

O teyże wolney Elekcyi mamy dość rozliczne Praw wykłady, iako to Konstytucye 1520. 1550. 1576. 1588. 1593. 1619. 1632. 1648. 1693. których de tenore nieczytam, dla prędszego skrócenia mego mowienia, ile dopiero czas otwiera się do myślenia y do traktowania o tym: teraz tylko kochaniem Oyczyzny swoiey, miłością dobrego Obywatela oświadczam się, że iedno moie y naypierwsze w początku Seymikowania, te iest obiectum, miłość, iedność, y szczera między nami ustanowiona aby była konfidencya; a tak dalsze obrady, zgodne y łatwe nam się uczynią. Zaś abyśmy wiedzieli wszyscy, y znali, o czym mamy radzić, mowić y Seymikować? upraszam, ieżeli iest iednostayna wola JWW. WW. WWM. WM. Panow y kochanych Braci moich, aby Uniwersał J. O. Xcia JMci Prymasa był in gremio nostri przeczytany.

